**Amelia Malinowska**

**ZS nr 5 w Ełku**

**Moje relacje z uczniem**

Po 42 latach pracy w szkolnictwie ponadgimnazjalnym mam bogate doświadczenie pedagogiczne i uważam, że mogę podzielić się moimi spostrzeżeniami dotyczącymi relacji nauczyciel-uczeń. W swojej karierze zawodowej pracowałam z kilkoma tysiącami uczniów, młodszymi po szkołach podstawowych i gimnazjalnych oraz słuchaczami wydziału zaocznego, którzy byli czasem dwukrotnie starsi niż ja.

Zawód nauczyciela to oddziaływanie dydaktyczne i wychowawcze na młodzież. Przez wiele lat próbowano ustalić listę cech, które powinien posiadać dobry nauczyciel. Zebrano ich około stu, ile ja posiadam, nie wiem… Dotychczas nie udało się ustalić, co decyduje o powodzeniu nauczyciela w jego pracy. Rozważania nad cechami i właściwościami dobrego nauczyciela oraz wychowawcy mają w polskiej literaturze bogatą tradycję. Wybitni polscy psycholodzy i pedagodzy zajmowali się poszukiwaniem pożądanych cech nauczycieli. Już kilkanaście lat temu W. Okoń podkreślał wagę takich cech, jak cierpliwość, wyrozumiałość, sprawiedliwość i stanowczość. Według J. W. Dawida na istotę „duszy nauczycielstwa” składają się takie cechy, jak: miłość do ludzi, potrzeba doskonałości, poczucie odpowiedzialności i obowiązku oraz dobro, którym obdarza uczniów. Z. Mysłakowski stwierdza, że dominującą cechą talentu pedagogicznego jest kontaktowość. Natomiast S. Szuman uważa, że doskonały nauczyciel powinien posiadać takt, etykę, moralność i na podstawie tych cech wypracować swój własny skuteczny styl wychowania. S Baley twierdzi, że najistotniejszą cechą osobowości nauczyciela jest przychylność dla wychowanków, potrzeba obcowania z ludźmi, cierpliwość, takt pedagogiczny, respektowanie indywidualności.

Talent pedagogiczny przejawia się wyżej wymienionymi cechami nauczyciela. Umiejętne wykorzystanie indywidualnych cech psychicznych każdego pedagoga prowadzi do sukcesu. Wśród pedagogów współczesnych można spotkać wiele postaci odpowiadających ideałom nakreślonych przez wspomnianych naukowców.

Nauczyciel, a szczególnie wychowawca, powinien poznać uczniów, aby ich zrozumieć i zaakceptować. W pierwszej klasie we wrześniu rozmawiam z każdym wychowankiem w „cztery oczy”. Proszę, aby opowiedział o sobie i rodzinie to, co może i chce powiedzieć, wówczas mam znajomość struktury klasowej. Wiem, komu pomóc materialnie, np. znaleźć sponsora, aby uczeń pojechał na wycieczkę klasową. Często jestem zdziwiona, gdy pytam wychowawców klas o ich podopiecznych, a oni nie są w stanie udzielić mi informacji na temat ucznia. Dobry nauczyciel interesuje się uczniami, chętnie z nimi przebywa nie tylko na lekcjach wynikających z planu zajęć, ale organizuje również zajęcia integracyjne. Jestem obecnie wychowawczynią II klasy i dotychczas byliśmy dwukrotnie na Marszu Sybiraków w Białymstoku (wrzesień 2014r. i 2015r.), na wycieczce w Warszawie i Toruniu. Wyjazd do Torunia był związany z udziałem uczniów w XVIII Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Ekonomii i Gospodarce. Młodzież naszej szkoły zdobyła 3 „indeksy” na 10 przyznawanych na całą Polskę. 2 nagrody trafiły do moich wychowanków. Wiele było przygotowań i emocji związanych z tymi wyjazdami, a wspomnienia pozostaną na całe lata.

Przebywanie z uczniami pozwala ich poznać dokładniej i dostosować swoje oddziaływanie do indywidualnych właściwości wychowanków.

Współczesny pedagog obok rzetelnej wiedzy powinien mieć łatwość nawiązywania kontaktów z uczniami. Nauczyciel jest ciągle obserwowany przez uczniów, którzy nie lubią sztywnego toku zajęć, wolą „belfra” plastycznego. Nie ma nauczania i wychowania bez wymagań, ale musi to przebiegać w pogodnej atmosferze.

W każdej klasie pierwszej mam po 2 godziny zajęć tygodniowo. We wrześniu uczniowie próbują wprowadzać swoje nie najlepsze zachowanie wyniesione z gimnazjum, ale jak stwierdzą, że ja nie pozwalam na to, zaprzestają działań i prób. Wzajemna życzliwość bez wymagań może szybko przekształcić się w atmosferę „wyluzowaną” na lekcji, a potem nauczyciel ma problem z dyscypliną na zajęciach. Ucznia, który przeszkadza w lekcji, proszę o pozostanie na przerwie i przeprowadzam z nim rozmowę, najczęściej dowiaduję się o przyczynach jego zachowania i od następnej lekcji nasze relacje są poprawne, a bardzo często przyjazne.

Nauczyciel, który odnosi się z szacunkiem do uczniów, traktuje ich poważnie, interesuje się ich sprawami i troskami, cieszy się większym autorytetem niż nauczyciel „służbista”. Niezwykle ważna jest zgodność własnego postępowania z głoszonymi ideami. Uczniowi, który został przyłapany na paleniu papierosów, mówię o szkodliwości nikotyny na jego zdrowie, mogę go pouczać, ponieważ sama nie palę i dzięki temu staję się bardziej wiarygodna. Młodzież wnikliwie obserwuje swoich nauczycieli i wykazuje szczególną wrażliwość na wszelkie niezgodności czy fałsz. Taki nauczyciel traci autorytet, jego oddziaływanie przestaje być skuteczne.

Dobre stosunki między nauczycielem a uczniem powodują zmianę jego nastawienia do szkoły. Uczeń, który popadł w konflikt ze swoją klasą, stwierdził, że przychodzi do szkoły dlatego, że ja jestem i jego uczę. Był również uczeń, który przychodził do szkoły, ale czas spędzał w czytelni, czytając gazety. Dotarłam do niego i dowiedziałam się o jego trudnej sytuacji rodzinnej. Zaangażowałam go w przygotowanie do konkursu, poświęciłam mu wiele czasu i w wyniku tego zdobył indeks na uczelnię wyższą. Mając zapewnione miejsce na uczelni, musiał zdać maturę, co było jego kolejnym wyzwaniem. Obecnie jest studentem na prestiżowej uczelni ekonomicznej w Polsce. Nauczyciel zawsze musi wywierać wpływ na ucznia, na jego zachowanie i sposób myślenia. Taka jest rola i powołanie nauczyciela.

Wzajemna życzliwość, zaufanie i sprawiedliwość w ocenie osiągnięć uczniów stanowią warunek powodzenia pracy edukacyjnej. Młodzież szczególnie ceni w nauczycielu sprawiedliwość, wyrażającą się w równym traktowaniu wszystkich uczniów. Nauczyciela sprawiedliwego młodzież darzy szacunkiem, a niesprawiedliwego nie akceptuje. Gdy w klasie panują niekorzystne stosunki, odbija się to na efektach pracy nauczyciela. Nie oznacza to, że nauczyciel ma stawiać niskie wymagania i wystawiać dobre oceny. Młodzież ceni nauczycieli stawiających wysokie wymagania, co nie obniża ich autorytetu. Młodzi ludzie pragną, aby wysokie wymagania wynikały z przestrzegania norm.

Autorytet nauczyciela umacniają wysokie kwalifikacje i głęboka wiedza w zakresie nauczanego przedmiotu. Zawsze mówię uczniom, że odpowiem im na każde pytanie z zakresu ekonomii.

Obecnie do specyfiki pracy nauczyciela należy pełnienie wielu ról, które są następstwem ogólnych przemian społecznych. Współczesny świat niesie wiele wyzwań, również problemów i patologii. Zjawiska te w dużym stopniu mają wpływ na kształtowanie się młodego człowieka, szczególnie w wieku ponadgimnazjalnym. Bardzo często młody człowiek nie ma celu w życiu, czuje się niepewnie i przechodzi kryzys. Często jest to związane z sytuacją rodzinną, gdy rodzice są zmuszeni do emigracji zarobkowej lub są po rozwodzie. W takich sytuacjach wychowawca powinien wysłuchać ucznia, pomóc mu i służyć dobrą radą. Moja wychowanka, której rodzice byli za granicą, odbierając świadectwo ukończenia szkoły, przyszła z kwiatami i dziękowała za „podaną matczyną dłoń”. Dobre efekty dydaktyczne uzyskuje nauczyciel, gdy posiada doświadczenie, mądrość życiową i wymaga więcej niż inni. Ważny jest jasny przekaz wiedzy poparty przykładami i dyscypliną na lekcji. Kluczowe jest również usposobienie nauczyciela. Młody człowiek nie lubi malkontentów i osób wywyższających się, a ceni sobie jasność umysłu, optymizm i poczucie humoru.

Uważam, że posiadam te dobre cechy nauczyciela, gdyż po latach w rozmowach z byłymi uczniami stwierdzają oni, że byłam wymagająca, ale sprawiedliwa. Bardzo często słyszę słowa uznania od byłych uczniów i cieszę się, że wysyłają swoje rodzeństwo lub dzieci do naszej szkoły z nadzieją, że będę ich uczyła.

Moje wieloletnie doświadczenie przekonało mnie, że nauczyciel to nie zawód, ale powołanie, ponieważ w żadnej innej pracy człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w zawodzie nauczycielskim.

Bibliografia:

R. I. Arends, *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1998.

W. Okoń (red), *Osobowość człowieka (*rozprawy J. W. Dawida, Z. Mysłakowskiego, S. Szumana, M. Kreutza, S. Baleya ze wstępem W. Okonia), Warszawa 1962.